



Taniec zbawi Złotą Tarkę? Nowy burmistrz Dawid Kopaczewski chce reanimować jazzowy festiwal

data aktualizacji: 2018.11.30



Nowy Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski zabiera głos w sprawie przyszłości Festiwalu Jazzu Tradycyjnego Old Jazz Meeting Złota Tarka. Nie chce wygaszać imprezy, lecz dać wydarzeniu, które określa jako produkt turystyczny i marketingowy, szansę.

Wcześniej, jeszcze w poprzedniej kadencji, raczej smutną refleksją o Złotej Tarce podzielił się ówczesny burmistrz Adam Żyliński. Zastrzegał co prawda, że wiążąca decyzja o przyszłości festiwalu może zapaść dopiero w nowej kadencji, ale też nie ukrywał, że w jego ocenie wysoki poziom artystyczny wydarzenia niestety nie przekłada się na zainteresowanie ze strony mieszkańców, których jazz cieszy mniej, niż miało to miejsce w latach 90-tych. Poza tym, wskazywał Adam Żyliński, old jazz jest dzisiaj zamierającym gatunkiem, odchodzą całe pokolenia muzyków i tym kontekście kontynuacja wydarzenia staje się coraz trudniejsza.

Razem z artykułem na ten temat publikowaliśmy wtedy sondę, z której wynika, iż miasto jest w tej sprawie dość podzielone. 40% uczestników opowiedziało się za kontynuacją organizacji Złotej Tarki w Iławie, 51% zaś- przeciwko. Pozostali głosujący nie mieli sprecyzowanego zdania na ten temat.

A jak na tę kwestię zapatruje się nowy burmistrz? Nie chce wygaszać Złotej Tarki.

- Uważam, że jest to produkt turystyczny, który trzeba pielęgnować, spróbować ożywić - mówi Dawid Kopaczewski.

Jak to osiągnąć? Wspólnym poszukiwaniom nowej, odświeżonej formuły jazzowego festiwalu służyło wczorajsze spotkanie burmistrza Kopaczewskiego z Dyrektorem Iławskiego Centrum Kultury Ewą Wiśniewską oraz Dyrektorem Artystycznym Festiwalu Old Jazz Meeting "Złota Tarka" Grzegorzem Piotrowskim.

- Dyskutowaliśmy o tym, co trzeba zrobić, by tchnąć w festiwal nowe życie, czy wychodzić poza ramy amfiteatru i jak przyciągnąć nowych odbiorców - relacjonuje przebieg tej rozmowy burmistrz. - Chcemy zachęcić młodzież do większego udziału w tym festiwalu. Padła propozycja, by odbyło się to poprzez taniec. Będziemy szukać nowych nazwisk, nowych formuł, które nie są może jazzem tradycyjnym, ale wpisują się w jazzowy klimat. W tym upatruję szansy na zachęcenie młodych ludzi do uczestnictwa w tym festiwalu - zapowiada Dawid Kopaczewski.

Teraz piłeczka po stronie dyrektora artystycznego Złotej Tarki, który pracuje już nad konkretnymi propozycjami. Według aktualnych informacji z ratusza dla festiwalu jazzu tradycyjnego znajdzie się miejsce w przyszłorocznym kalendarzu kulturalnym Iławy. Mówi się o tym, by dać Złotej Tarce jeszcze dwie szanse: w 2019 i 2020 roku. Później przyjdzie pora na ocenę efektów starań i kolejne decyzje.

- Jest to dość drogi festiwal (jego budżet to kwota rzędu 400 tysięcy złotych - przyp. red.) - przyznaje burmistrz. **- Ja jednak podchodzę do tego w ten sposób, że nie jest to tylko impreza, ale też produkt marketingowy, turystyczny. Chciałbym to utrzymać jak najdłużej, o ile będzie to spełniało swoją funkcję. Sentyment podpowiada, że trzeba dołożyć wszelkich starań, by festiwal, w nowej, przyjaznej formule, trwał, ale nie może trwać dla samego trwania. Jeśli rzeczywiście ta formuła się wyczerpie, to trzeba będzie zamknąć festiwal. Myślę jednak, że jako władze miasta i Iławskie Centrum Kultury musimy dołożyć wszelkich starań, by festiwal trwał i przede wszystkim- miał się dobrze.**

To nagranie, udostępnione przez Burmistrza Iławy Dawida Kopaczewskiego w mediach społecznościowych, ilustruje pomysł na odświeżenie formuły festiwalu. Ma za tym stać taniec. Zależy nam na pozyskiwaniu nowych odbiorców, z naciskiem na ludzi młodych - podkreśla Dawid Kopaczewski.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56379-taniec-zbawi-zlota-tarke-nowy-burmistrz-dawid-kopaczewski-chce-reanimowac-jazzowy-festiwal>